Polska chce backdoorów dla władz i słabego szyfrowania?

24 listopada 2016

Władze Polski i kilku innych państw mogą sprzyjać stworzeniu unijnego prawa, które miałoby osłabić bezpieczeństwo stosowanych przez nas produktów. Tak wynika z dokumentów ujawnionych dzięki organizacji Bits of Freedom.

Władze pięciu krajów UE (w tym Polski) mogą poprzeć wprowadzenie unijnych przepisów ułatwiających organizacjom policyjnym przełamywanie zabezpieczeń. Może to oznaczać osłabianie szyfrowania lub tworzenie rozwiązań z „tylnymi furtkami". Tak przynajmniej można wnioskować z dokumentu, który znajdziecie TUTAJ.

Skąd się wziął ten dokument? Rząd Słowacji poprosił inne kraje UE o informacje dotyczące problemów stwarzanych organom ścigania przez technologie szyfrowania. Poszczególne państwa udzieliły odpowiedzi i domyślamy się, że w imieniu polski mogli to zrobić przedstawiciele resortu sprawiedliwości (jeszcze to potwierdzimy).

Organizacja Bits of Freedom zwróciła się z wnioskiem o dostęp do informacji publicznej i już poznała odpowiedzi 12 krajów. Wynika z nich, że kraje dostrzegające problemy w szyfrowaniu to Estonia, Dania, Finlandia, Chorwacja, Włochy, Polska, i Szwecja.

Odpowiedź polski znajdziecie TUTAJ. Z tego dokumentu (z datą 20 września 2016 roku) dowiadujemy się, że:

– władze polski często natrafiają na szyfrowanie przy gromadzeniu dowodów elektronicznych;

– najczęściej napotykane technologie szyfrowania to PGP i komunikatory takie jak Skype czy WhatsApp oraz technologie

offline jak TrueCrypt;

– Polska narzeka na kosztowność narzędzi do deszyfrowania;

– Polska nie uważa, że obecne prawo krajowe pozwala sprzyja skutecznemu zabezpieczaniu elektronicznych dowodów;

– Polska narzeka na brak możliwości nakazania przez sąd wydania haseł.

I dodatkowo w dokumencie czytamy, że nasze władze chcą przyjęcia unijnego prawa, które pozwoli na dostęp do danych w chmurach bez potrzeby starania się o szczególne porozumienia w tej sprawie. Polski rząd dostrzega też potrzebę wbudowywania „tylnych furtek" do produktów, które mają zapewniać nam bezpieczeństwo.

Niedobrze.

Odpowiedzi innych państw znajdziecie na stronie AskTheEU.org. Przekonacie się, że w Europie są państwa dążące do osłabienia lub zabronienia szyfrowania. Włochy dodatkowo narzekały na brak możliwość śledzenia przepływu Bitcoinów.

Gdyby sama Polska miała takie pomysły to sprawa byłaby lekko niepokojąca. Jeśli natomiast wiele państw UE ma takie pomysły… wygląda to bardzo niedobrze. (…)

W tym roku mieliśmy już poważną dyskusję o szyfrowaniu przy okazji sporu pomiędzy Apple i FBI. Specjaliści od bezpieczeństwa niczym mantrę powtarzali jedną rzecz. Jeśli będziemy wymagać od firm tworzenia rozwiązań z lukami to nie ochronimy ludzi przed cyberprzestępczością. Przeciwnie. Wytworzymy prawny obowiązek tworzenia rozwiązań niebezpiecznych.

To trochę tak, jakby Ministerstwo Sprawiedliwości zażądało tworzenia zamków według jednego systemu, który zawsze da się otworzyć kluczami określonego typu. To ułatwiłoby organom ścigania wchodzenie do pomieszczeń i otwieranie sejfów.

Problem w tym, że byłoby to ułatwienie także dla złodziei.

Autorstwo: Marcin Maj
Źródło: DI.com.pl